

Kukiz ujawnia listowny „straszak” od Antoniego

20 kwietnia 2017

Lider Kukiz'15 zdecydował się opublikować na „Facebooku” list, jaki miał dostać od Antoniego Macierewicza pod koniec grudnia 2016. List dotyczy Bartłomieja Misiewicza. Miał on ocalić Polskę m.in. przed FSB.



Gdzie się nie obejrzeć, tam z pudełka wyskakuje „Miś”! I to po wszystkich jego kiepskich przejściach: świetlana kariera 27-latka zaczęła się sypać, kiedy „załatwiono” mu członkostwo w zarządzie Polskiej Grupy Zbrojeniowej. Dziennikarze wytknęli mu braki w wykształceniu. Wrócił do MON, jednak tam też nie zagrzał miejsca. Teraz znów miał być pełnomocnikiem rządu w państwowej spółce, jednak plan spalił na panewce. Powołano specjalną komisję badającą jego wysoki. A prawdziwą wisienkę na torcie zapewnił Paweł Kukiz, publikując na swoim profilu na Facebooku list „straszak” z 29 grudnia 2016.

„W okolicach Świąt Bożego Narodzenia zamieściłem na FB mem poświęcony Misiewiczowi w kontekście gabinetów politycznych (instytucji zatrudniającej setki 'Misiewiczów' i pochłaniającej ok. 500 mln zł rocznie – z naszych kieszeni

oczywiście). 29 grudnia 2016 do naszego biura poselskiego przyszedł list straszak adresowany do mnie. W trakcie czytania resztki moich włosów stanęły dęba :-)" – napisał Kukiz na swojej tablicy.

Co było w rzeczonym liście? „Panie przewodniczący, z niesmakiem przeczytałem Pana słowa, opublikowane dzisiaj m.in. przez portal wp.pl, w których próbuje Pan obrazić Pana dyrektora Bartłomieja Misiewicza, sugerując podejmowanie przez niego działań niegodnych i szkodliwych dla Rzeczypospolitej. Wpisuje się Pan w ten sposób w kampanię dezinformacji i nienawiści od miesięcy uprawianą przez najgorszych szkodników sprawy polskiej” – napisał do niego szef MON. Według niego „Miś” „uniemożliwił zawłasczenie kontrwywiadu wojskowego przez ludzi, którzy dzisiaj słusznie są oskarżani przez prokuraturę o nielegalną współpracę z rosyjską służbą specjalną – FSB. (...) W czasach totalnego ataku sił antypolskich na legalnie wybraną władzę, gdy kłamstwo, podłość i dezinformacja są codziennym narzędziem niszczenia polskich patriotów, Pańska wypowiedź budzi nie tylko zdziwienie, ale poddaje w wątpliwość Pańskie intencje”.

Kukiz twierdzi, że zdecydował się opublikować list, aby „pomóc” komisji ds. Misiewicza.

Autorstwo: Tomasz Dudek

Zdjęcie: [P. Tracz – Kancelaria Premiera](#) (PDM 1.0)

Źródło: pl.SputnikNews.com